

Sygn. akt *IV K 75/15*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Lach

Protokolant: A. Z.

w obecności Prokuratora Justyny Rzeszut-Sienkowskiej

po rozpoznaniu w dniach: 8 lipca 2015 r., 27 lipca 2015 r., 28 września 2015 r., 2 listopada 2015 r., 30 listopada 2015 r., 11 grudnia 2015 r., 11 stycznia 2016 r., 26 lutego 2016 r., 18 kwietnia 2016 r., 25 maja 2016 r., 22 czerwca 2016 r., 18 lipca 2016 r. i 22 lipca 2016 r.

sprawy:

S. F., syna J. i A. z domu (...),

urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od kwietnia 2009 do 7 października 2009 w Ś. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba faktycznie zajmująca się bieżącą działalnością spółki "(...)" sp. zoo zawierając umowy kupna sprzedaży określone fakturami VAT nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) doprowadził W. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 452.811,48 zł wprowadzając go w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

2. w okresie od 6 sierpnia 2010 r. do 7 lutego 2011 r., w Ś. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba faktycznie zajmująca się bieżącą działalnością spółki "(...)" sp. zoo zawierając umowy kupna sprzedaży określone fakturami VAT nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) doprowadził K. G. prowadzącego działalność gospodarczą PPHU "(...)" do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 161.285,61 zł wprowadzając go w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

3. w okresie od 17 grudnia 2009 r. do 7 stycznia 2010 r., w Ś. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba faktycznie zajmująca się bieżącą działalnością spółki "(...)" sp. zoo zawierając umowy kupna sprzedaży określone fakturami VAT nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) doprowadził P.P.U.H (...) sp. zoo do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 147.736,32 zł poprzez wprowadzenie w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

- w ramach czynu opisanego w punkcie 7. części wstępnej wyroku ustala, że doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 53.476,50 zł,

to jest przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. każde

i za to na zasadzie art. 286 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. skazuje go na jedną karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. uznaje oskarżonego S. F. za winnego tego, że w okresie od lutego 2011 r. do dnia 6 maja 2011 r., w Ś. i T. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba faktycznie zajmująca się bieżącą działalnością przedsiębiorstwa „(...)” wprowadzając (...) sp. z o.o. w W. oraz C. W. w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z umowy leasingu nr (...) zawartej z (...) sp. z o.o., której przedmiotem była mieszarka próżniowa (...) nabyta od C. W., w zakresie wpłaty pierwszej raty leasingowej stanowiącej 30% wartości przedmiotu leasingu na poczet ceny zakupu ww. urządzenia, czym doprowadził C. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 27.675 zł, to jest przestępstw z art. 286 § 1 k.k.

i za to na zasadzie art. 286 § 1 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. łączy orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza wobec oskarżonego wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

6. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego S. F. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz:

- PPHU „(...)” K. G. kwoty 161.285,61 zł (sto sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt jeden groszy);

- C. W. kwoty 27.675 zł (dwadzieścia siedem tysięcy sześćset siedemdziesiąt pięć złotych);

- G. B. (1) kwoty 22.414,56 zł (dwadzieścia dwa tysiące czterysta czternaście złotych i piętnaście groszy);

- PPHU „(...)” T. S. kwoty 52.865,73 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt trzy grosze);

7. na zasadzie art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego S. F. od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 75/15

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

Działalność w ramach (...) z o.o.

Oskarżony S. F., w okresie objętym zarzutami aktu oskarżenia był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w Ś. i pełnił kolejno funkcję dyrektora zarządzającego, a następnie od dnia 14 października 2010 r. (wpis w KRS w dniu 13 stycznia 2011 r.) prezesa zarządu w/w podmiotu. Wcześniej z uwagi na uprzednią karalność za przestępstwo umyślne przeciwko mieniu oskarżony S. F. stosownie do treści art. 18§2 k.s.h. nie mógł być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem tego typu podmiotu. Zakres obowiązków oskarżonego jako dyrektora zarządzającego został określony formalnie w piśmie zatytułowanym „Zakres czynności Dyrektora (...)”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 15 marca 2005 r.” W/w dokument podpisali oskarżony oraz H. R. - ówczesny prezes zarządu. Faktycznie jednak oskarżony S. F. zarządzał spółką, w szczególności zajmował się osobiście bądź nadzorował zamawianie towaru, produkcje i sprzedaż wyrobów, oraz płatności z tym związane, zaś H. R. – formalny prezes zarządu spółki – jedynie co jakiś czas przyjeżdżał do siedziby spółki i podpisywał przygotowaną uprzednio dokumentację.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. F. k. 130-131, 278, 587- 588; częściowo zeznania świadka E. P. k. 451-452; częściowo zeznania świadka H. R. k. 147, 581-582; częściowo zeznania świadka R. F. k. 582-583; częściowo zeznania świadka M. B. (1) k. 15-16, 293-294; częściowo zeznania świadka S. B. k. 17-19, 294-295; pismo z dnia 15 marca 2005 r. zakres obowiązków k. 287; odpisy akt rejestrowych X- KRS (...) k. 423 - 429; odpisy aktualny i pełny z Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 8 lipca 2015 r., k. 159-166, 282-284, 466-468)

Z końcem 2008 r. sytuacja finansowa podmiotu (...) Sp. z o.o. znacznie się pogorszyła. Spółka nie była już w stanie regulować na bieżąco swoich zobowiązań wynikających z zawartych umów z dostawcami. W stosunku do spółki prowadzone były liczne postępowania egzekucyjne dotyczące różnych kwot. Pierwsza ze spraw wpłynęła do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w T. w dniu 22 lipca 2009 r., a ostatnia w dniu 18 sierpnia 2011 r. W deklaracja podatkowych za lata 2009-2010 spółka (...) wykazywała dochód. Mimo to, jedynie dwie pierwsze sprawy egzekucyjne zakończyły się wyegzekwowaniem należności, zaś pozostałe postępowania egzekucyjne począwszy od listopada 2009 r. okazywały się już bezskuteczne. Łącznie przez komornika sądowego M. Z. prowadzonych było 47 postępowań egzekucyjnych na łączną kwotę 3.589.907 złotych. W tym czasie oskarżony S. F. nie regulował dobrowolnie zobowiązań w imieniu spółki. Postępowania egzekucyjne były również prowadzone przez innych komorników, mianowicie komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym P. w P., komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w R., komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w D., komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w L. Wśród wierzycieli dochodzących należnych im roszczeń byli pokrzywdzeni W. M., K. G., (...) Sp. z o.o. oraz T. S..

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. F. k. 130-131, 278, 587-588; częściowo zeznania świadka E. P. k. 451-452; częściowo zeznania świadka H. R. k. 147, 581-582; częściowo zeznania świadka R. F. k. 582-583; częściowo zeznania świadka M. B. (1) k. 15-16, 293-294; częściowo zeznania świadka S. B. k. 17-19, 294-295; zeznania świadka M. Z. k. 57-59; informacje od komornika k. 26-28, 60-63, t. I; odpisy z akt sprawy VII GC (...), k. 21-25, 475-551; dokumentacja podatkowa k. 77, 86-91)

W dniu 3 lipca 2009 r. wobec (...) jeden z wierzycieli złożył - w Sądzie Rejonowym w G. - wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnika z likwidacją majątku na zaspokojenie wierzycieli oraz wniosek o zabezpieczenie majątku dłużnika. W treści w/w wniosku zaznaczono, że spółka (...) nie uiścił zaległych należności w kwocie 81.940,76 złotych, zaś działalność spółki (...) w pierwszych czterech miesiącach 2009 r. miała przynieść straty w wysokości 346.118,38 złotych (k. 455-458). Z uwagi na nieuiszczenie zaliczki na poczet kosztów przez wierzyciela wniosek o ogłoszenie upadłości został odrzucony.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. F. k. 130-131, 278, 587-588; częściowo zeznania świadka E. P. k. 451-452; częściowo zeznania świadka H. R. k. 147, 581-582; częściowo zeznania świadka R. F. k. 582-583; częściowo zeznania świadka M. B. (1) k. 15-16, 293-294; odpisy z akt sprawy XII GU (...) k. 454-462; pismo Sądu Rejonowego w G. z k. 20)

W dniu 22 września 2010 r. został złożony do Sądu Rejonowego w G. przez spółkę (...), w tym oskarżonego S. F., kolejny wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu, jednakże, został on odrzucony z powodu braków zachodzących w składzie organu – dłużnika, bowiem prawomocnie orzeczono zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, w przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu wobec H. R., który wówczas pełnił nadal funkcję prezesa zarządu spółki R. (k. 459 - 462).

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. F. k. 130-131, 278, 587-588; częściowo zeznania świadka E. P. k. 451-452; częściowo zeznania świadka H. R. k. 147, 581-582; częściowo zeznania świadka R. F. k. 582-583; częściowo

zeznania świadka M. B. (1) k. 15-16, 293-294; odpisy z akt sprawy XII GU (...) k. 454-462; pismo Sądu Rejonowego w G. z k. 20)

W późniejszym okresie, w dniu 18 lutego 2011 r. (po uzupełnieniu braków formalnych), oskarżony S. F. pełniący już funkcję prezesa zarządu spółki R. złożył ponowny wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu, który został zmieniony na wniosek o ogłoszenie upadłości z likwidacją majątku (...) Sp. z o.o. W dołączonej do wniosku dokumentacji zobowiązania spółki (...) zostały określone łącznie na kwotę 1.500.137,81 złotych, zaś wierzytelności łącznie na kwotę 498.534,50 złote. Tymczasowy nadzorca sądowy stwierdził, że dłużnik jest niewypłacalny, przy czym spółka (...) na chwilę orzekania posiadała majątek o łącznej wartości około 1.500.000 złotych, którego głównym składnikiem była nieruchomości o wartości 1.425.900 złotych, obciążona hipotekami na łączną kwotę 1.832.125 złotych, zaś łączna wartość zobowiązań spółki wynosiła 4.210.828,06 złotych. Przeprowadzenie postępowania upadłościowego związanego z likwidacją majątku spółki (...) nie znajdowało zatem uzasadnienia z uwagi na to, że majątek spółki nie wystarczyłby na pokrycie kosztów postępowania, które zostały oszacowane na kwotę około 200.000 złotych. Wniosek o ogłoszenie upadłości z likwidacją majątku został zatem oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w G. z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt XII GU (...).

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. F. k. 130-131, 278, 587-588; częściowo zeznania świadka E. P. k. 451-452; częściowo zeznania świadka H. R. k. 147, 581-582; częściowo zeznania świadka M. B. (1) k. 15-16, 293-294; częściowo zeznania świadka R. F. k. 582-583; odpisy z akt sprawy VII GC (...), k. 21-25, 475-551)

Początkowo współpraca z dostawcami dobywał się prawidłowo, za dostarczony towar płatności odbywały się gotówkowo. Z czasem udzielane były kredyty kupieckie i następowało rozliczenie z odroczonym terminem płatności. Wówczas, mimo trudnej sytuacji finansowej spółki (...) oskarżony S. F. nadal współpracował ze swoimi dostawcami, zaś w przypadku odmowy dalszej sprzedaży, zamawiał towar u kolejnych dostawców, nie informując ich o rzeczywistej sytuacji finansowej zarządzanego przez niego podmiotu, zapewniając każdorazowo o wywiązaniu się z zaciągniętych zobowiązań w terminie, zaś po powstaniu zaległości nadal zapewniał o rozliczeniu zadłużenia w najbliższej przyszłości po uzyskaniu kredytu. Korzystał z udzielonych kredytów kupieckich, bądź też płacił częściowo należności z faktur wiedząc, że nie ma możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań i dokonania zapłaty za pobrany towar w ustalonych terminach. Oskarżony S. F. w ramach Spółki (...) wprowadzając w błąd pokrzywdzonych co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań doprowadził do zawarcia szeregu umów kupna-sprzedaży, przy czym z uzyskanego w ten sposób mięsa, wyprodukowano wyroby mięsne, które sprzedano odbiorcom. Na skutek działania oskarżonego spółka (...) osiągała zatem korzyść majątkową.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. F. k. 130-131, 278, 587-588; częściowo zeznania świadka E. P. k. 451-452; częściowo zeznania świadka M. B. (1) k. 15-16, 293-294; częściowo zeznania świadka R. F. k. 582-583)

W okresie od dnia 5 maja 2009 r. do dnia 12 września 2009 r., spółka (...) zakupiła półtusze wieprzowe i podroby od pokrzywdzonego W. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), na łączną kwotę 483.888,68 złotych, co dokumentują faktury VAT nr: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). Należności wynikające z faktur nie zostały zapłacone do dnia dzisiejszego. Jedynie w późniejszym czasie na poczet faktur Vat: nr (...) dokonano wpłaty 300 złotych, nr (...) dokonano wpłaty 300 złotych, nr (...) dokonano wpłaty 300 złotych, nr (...) dokonano wpłaty 300 złotych, nr (...) dokonano wpłaty 300 złotych, nr (...) dokonano wpłaty 500 złotych – łącznie 2.000 złotych. Prowadzone na podstawie wydanych przez Sąd Rejonowy w G. nakazów zapłaty postępowania egzekucyjne wobec spółki (...) okazały się bezskuteczne.

(Dowód: zeznania pokrzywdzonego W. M. k. 9-10, 301-302; zeznania świadka B. S. k. 11-14, 295; odpisy faktur VAT k. 135-146; dokumentacja dot. transakcji k. 134, 352-388)

W okresie od dnia 6 sierpnia 2010 r. do dnia 7 lutego 2011 r. spółka (...) zakupiła półtusze wieprzowe od pokrzywdzonego K. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) na łączną kwotę 161.285,61 złotych, co dokumentują faktury VAT nr: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). Należności wynikające z faktur nie zostały zapłacone do dnia dzisiejszego. Prowadzone co

do części należności na podstawie wydanych przez Sąd Rejonowy w C. nakazów zapłaty do łącznej kwoty 69.450,11 złotych postępowania egzekucyjne wobec spółki (...) okazały się bezskuteczne.

(Dowód: zeznania pokrzywdzonego K. G. k. 33-36, 300-301; dokumentacja finansowa z k. 37-38, 310-334)

W okresie od dnia 25 września 2009 r. do dnia 11 stycznia 2010 r., spółka (...) zakupiła półtusze i podroby wieprzowe od pokrzywdzonego (...) sp. z o.o. w G. na łączną kwotę 150.088,50 złotych, co dokumentują faktury VAT nr: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). Należności wynikające z faktur nie zostały zapłacone do dnia dzisiejszego. Zadłużenie z powyższych faktur zostało uznane przez dłużnika, gdyż wcześniej doszło do omyłki w księgach rachunkowych pokrzywdzonego i wskazania błędnych faktur mających dokumentować sprzedaż towarów. Prowadzone co do całości należności na podstawie wydanego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Ł. postępowanie egzekucyjne wobec spółki (...) okazało się bezskuteczne, zdołano jedynie wyegzekwować kwotę 2.052,40 złote.

(Dowód: zeznania świadka I. C. k. 47; dokumentacja finansowa k. 40-46, 50-55, dokumentacja zawarta w aktach o sygn. X GNc (...))

W okresie od dnia 26 kwietnia 2011 r. do dnia 27 kwietnia 2011 r., spółka (...) zakupiła szynkę b/k i mięso kl. II od pokrzywdzonego G. B. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...), na łączną kwotę 11.843,74 złote, z czego do zapłaty pozostała łącznie kwota 5.284,80 złotych, co dokumentują faktury VAT nr: (...) i (...). Pozostała należność wynikająca z faktur nie została zapłacona do dnia dzisiejszego.

(Dowód: zeznania pokrzywdzonego G. B. (1) k. 94-97, 303; dokumentacja finansowa k. 99-101, 439, 446-448)

W okresie od dnia 25 września 2008 r. do dnia 8 października 2008 r., spółka (...) zakupiła szynkę b/k i szynkę z golonką od pokrzywdzonego T. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) za łączną kwotę 53.476,50 złotych, co dokumentują faktury VAT nr: (...), (...), (...), (...), (...), (...). Należności wynikające z faktur nie zostały zapłacone do dnia dzisiejszego. Jedynie na poczet faktur Vat nr (...) dokonano po terminie wpłaty 500 złotych. Prowadzone na podstawie wydanego wyroku Sądu Rejonowego w B. postępowanie egzekucyjne wobec spółki (...) okazało się bezskuteczne.

(Dowód: zeznania pokrzywdzonego T. S. k. 108, 303; zeznania świadka P. S. k. 125, 303; dokumentacja finansowa k. 111-124, 306-309)

Działalność w ramach (...)

W okresie gdy były składane kolejne wnioski o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o. w Ś. i toczyły się postępowania egzekucyjne, w trakcie których w dniu 2 października 2009 r. komornik zajął wierzytelności spółki (...) wobec siedmiu największych odbiorców towarów (zajęcie okazało się bezskuteczne), M. B. (1) za namową oskarżonego S. F. założyła na siebie działalność gospodarczą pod nazwą (...). Działalność była zarejestrowana w okresie od dnia 19 października 2009 r. do dnia 15 grudnia 2011 r. W deklaracjach podatkowych za 2009 r. wykazano stratę, zaś za 2010 r. wykazano dochód. Faktycznym jej prowadzeniem zajmował się jednak oskarżony S. F., zaś M. B. (1) podpisywały jedynie dokumenty. W dniu 20 kwietnia 2011 r. oskarżony S. F., działający w imieniu spółki (...) jako prezes zarządu, wydzierżawił M. B. (2) cały Zakład (...) wraz z obiektami stanowiącymi zaplecze oraz maszynami i urządzeniami za kwotę 5.000 złotych czynszu. Produkcją wyrobów mięsnych, jak i kwestiami związanym z administrowaniem zajmowały się te same osoby co w spółce (...), która już w tym czasie, z uwagi na znaczące zadłużenie nie mogła otrzymywać towaru przeznaczonego do produkcji.

(Dowód: częściowo zeznania świadka M. B. (2) k. 29-31, 292-293; częściowo zeznania świadka E. P. k. 451-452; częściowo zeznania świadka H. R. k. 147, 581-582; częściowo zeznania świadka R. F. k. 582-583; częściowo zeznania świadka M. B. (1) k. 15-16, 293-294; częściowo zeznania świadka S. B. k. 17-19, 294-295; umowa dzierżawy k. 544-545; dokumentacja z UM T. k. 335-351; dokumentacja podatkowa k. 77-85, 93)

Jeszcze w lutym 2011 r. do pokrzywdzonego C. W. zwrócił się oskarżony S. F. działając w imieniu (...), na rzecz której zamówił wykonanie mieszarki próżniowej (...), która miała zostać nabyta przez leasingodawcę. Została wówczas wystawiona faktura pro forma na kwotę 92.250 złotych. Po wykonaniu urządzenia w dniu 8 kwietnia 2011 r. została wystawiona faktura VAT nr (...) na rzecz leasingodawcy (...) Sp. z o.o. na kwotę 92.250 złotych z 7 dniowym terminem płatności. W dniu 13 kwietnia 2011 r. M. B. (1) podpisała umowę leasingu operacyjnego nr (...). Jako finansujący figurował w niej (...) Sp. z o.o. w W.. Przedmiotem zawartej umowy leasingu była mieszarka próżniowa (...) nabyta przez leasingodawcę od pokrzywdzonego C. W.. Warunkiem zapłaty przez finansującego za urządzenie było dokonanie wpłaty pierwszej raty leasingowej w wysokości 30% wartości urządzenia przez leasingobiorcę. Po upływie terminu zapłaty pokrzywdzony C. W. zwrócił się do oskarżonego S. F. o dokonanie płatności, od którego uzyskał odpowiedź, że wpłata nastąpi dopiero po dostarczeniu urządzenia. Pokrzywdzony C. W. wystawił więc w dniu 21 kwietnia 2011 r. notę uznaniową na kwotę 26.675 złotych, która miała zostać zapłacona, zgodnie z zapewnieniami oskarżonego S. F., po dostarczeniu urządzenia. Umożliwiło to uzyskanie przez pokrzywdzonego pozostałej należności od leasingodawcy. Urządzenie zostało dostarczone w dniu 6 maja 2011 r. i mimo to do dnia dzisiejszego pokrzywdzony nie otrzymał zapłaty w wysokości 26.675 złotych.

(Dowód: zeznania pokrzywdzonego C. W. k. 72-73, 302-303; częściowo zeznania świadka S. B. k. 17-19, 294-295; dokumentacja dotycząca umowy leasingu operacyjnego k. 65-71, 297, 392-419]

W okresie od dnia 19 maja 2011 r. do dnia 10 czerwca 2011 r., w ramach działalności gospodarczej zarejestrowanej na M. B. (2) pod nazwą (...) oskarżony S. F. zakupił szynkę b/k i mięso kl. II od pokrzywdzonego G. B. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...), na łączną kwotę 17.129,76 złote, co dokumentują faktury VAT nr: (...), (...), (...), (...), (...). Należności wynikające z faktur nie zostały zapłacone do dnia dzisiejszego.

(Dowód: zeznania pokrzywdzonego G. B. (1) k. 94-97, 303; dokumentacja finansowa k. 102-107, 439, 440-445)

Dane osobopoznawcze

Oskarżony S. F. był trzykrotnie prawomocnie skazany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

(Dowód: karta karna k. 170-171, 179-180, 206-208)

Wyjaśnienia oskarżonego

Oskarżony S. F. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i w trakcie postępowania przed Sądem konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Będąc słuchany przed Sądem na rozprawie w dniu 2 listopada 2015 r. oświadczył, iż nie będzie odpowiadał na pytania stron i sądu, przy czym zgadza się na udzielenie odpowiedzi na pytania swojego obrońcy (k. 130-131, 278). Odnosząc się natomiast do swojej działalności w spółce (...) oświadczył, że pełnił w nim funkcję dyrektora zakładu, a zakres jego obowiązków został określony w piśmie z dnia 15 marca 2015 r. (k. 287). Organizacyjnie podlegał prezesowi zarządu, którym wówczas był H. R.. Wyjaśnił, że jego czynności na stanowisku dyrektora zakładu nie były kwestionowane zarówno przez zarząd, jak i przez zgromadzenie wspólników. Z tego, co mu wiadomo, to zarząd, co roku przedkładał do sądu rejestrowego bilans.

Uzupełniając swoje wyjaśnienia na ostatniej rozprawie podał, że zasadniczo zajmował się jakością produkcji, z tym, że zdarzało się, iż zamawiał towar. Wtedy jednak rozmawiał z pracownikami spółek - dostawców. Zastrzegł przy tym, że byli oni zorientowani w sytuacji finansowej jego firmy i dostarczali towar na własne ryzyko. Korzystał przy tym z określonych rat kredytów kupieckich i limitów. Oskarżony nie miał dostępu do konta. Akces do konta miał tylko prezes i główna księgowa. Wszystkie środki finansowe wpływające na rzecz firmy przechodziły przez kasę lub konto, a on sam nie osiągał z tego tytułu żadnych korzyści majątkowych. Podał, że działał według upoważnienia prezesa, który podpisywał bilanse finansowe spółki, doskonale znał sytuację finansową (...) i podejmował ostateczne decyzje. Nadmienił, iż H. R. oraz właściciel o nazwisku K. - w końcowej fazie działalności spółki - zwołali nielegalne zgromadzenie i wydzierżawili zakład produkcyjny innej firmie, która do dnia dzisiejszego nie uregulowała należności

z tą dzierżawą związanych. Oskarżony twierdził, że w jego ocenie spółka miała możliwość spłacenia zadłużeń z uwagi na znaczny majątek (k. 587-588).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego S. F. nie są wiarygodne w zakresie w jakim nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Marginalizuje on swoją rolę w zakresie zarządzania, jak i w procesie decyzyjnym (...) i w ogóle nie odnosi się przy tym do działalności przedsiębiorstwa (...). Podkreśla bowiem, iż jego zadaniem była dbałość o jakość produkcji, a zamówień dokonywał sporadycznie. Tymczasem, znakomita większość świadków, w tym pokrzywdzeni w sprawie jako osobę załatwiającą, prowadzącą rozmowy i negocjującą sposób uregulowania należności wskazują właśnie oskarżonego S. F.. Podobnie, nie sposób przyjąć, iż oskarżony rzeczywiście był przekonany o tym, iż trudności finansowe firmy (...) miały charakter przejściowy i możliwym było wyjście z impasu finansowego. Świadczą o tym choćby działania podejmowane w trakcie, gdy przedsiębiorstwo prosperowało, polegające na złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, czy też zeznania B. S. - z których wynika celowe zawyżanie majątku pozostającego w dyspozycji spółki przez oskarżonego - nie wspominając o informacjach komornika sądowego M. Z., z których wynika (k. 27-28, 60-63), że wobec (...) toczyło się szereg postępowań egzekucyjnych. Warto zauważyć, że niektóre z nich dotyczyły stosunkowo niewielkich kwot, które mimo to nie były regulowane przez spółkę (...). Analiza tego rodzaju okoliczności pod kątem wypłacalności przedsiębiorstwa, nie wymaga w ocenie Sądu wysoce wyspecjalizowanej wiedzy. Stąd też składanie przez oskarżonego S. F. tego rodzaju oświadczeń świadczy o wyjaśnianiu niezgodnie z posiadaną wiedzą. Nawet bowiem najdalej posunięty brak doświadczenia – o który jednak nie można posadzać oskarżonego prowadzącego działalność od długiego czasu, legitymującego się wedle oceny H. R. dużym doświadczeniem w tej branży - nie pozwalały wysnuć konkluzji, jakoby oskarżony nie był świadomy złej sytuacji finansowej spółki (...), co do czego oskarżony nieudolnie próbował przekonać Sąd. Warto zwrócić uwagę, że jeszcze w 2009 r. oskarżony namówił M. B. (2), osobę która sprzątała u niego i była zatrudniona na hali produkcyjnej, do założenia na siebie działalności gospodarczej, która faktycznie została rozpoczęta, gdy dostawcy z uwagi na brak spłaty zadłużenia odmawiali kolejnych dostaw towarów. Co znamienite, cały zakład produkcyjny został wówczas wydzierżawiony przez oskarżonego S. F. M. B. (2), zaś nadal prowadzeniem tej działalności zajmował się oskarżony S. F.. W swoich wyjaśnieniach oskarżony nie zajął się nawet w pół słowa, iż udzielał zapewnień dostawcom towarów, co do spłaty, a słowa nie dotrzymywał. Ograniczył się do podania, iż firma, w której pracował korzystała, z różnego rodzaju udogodnień w formie płatności za dostawy.

Reasumując, wyjaśnienia oskarżonego S. F. jawią się jako niepełne, sprzeczne z treścią zeznań świadków przesłuchanych w sprawie - w tym zarówno osób związanych z działalnością oskarżonego, jak i pokrzywdzonych - oraz resztą materiału dowodowego pozostającego w dyspozycji Sądu, stąd brak podstaw do uznania ich za w pełni wiarygodne.

Zeznania świadków i pozostały materiał dowodowy

Z dużą ostrożnością należy również oceniać zeznania świadków zaangażowanych w działalność oskarżonego w ramach spółki (...) i przedsiębiorstwa (...), w szczególności osób z jej ścisłego kierownictwa, a mianowicie E. P., H. R., R. F., a także osób zatrudnionych w spółce (...).

E. P. (k. 451-452) - pracowała w firmie (...) na stanowisku księgowej - zeznała, że z tego, co pamięta była udziałowcem w firmie (...) od 2005 r. lub 2006 r., a następnie została zatrudniona jako główna księgowa. Początkowo trudno było pozyskać rynek zbytu. Dopiero po jakimś czasie sytuacja uległa poprawie. Jednakże, w związku ze zmianami, jakie nastąpiły na rynku, przedsiębiorstwo zostało zmuszone do sprzedaży towaru na zasadach wydłużonego terminu płatności. Były to lata 2008 - 2009. Około 40 % z odbiorców zalegało z płatnościami i wówczas zaczęły się problemy spółki. Wpłacone przez odbiorców pieniądze były przeznaczane na zapłatę za towar, wypłaty i bieżące utrzymanie. Przyznała, że przesuwiała terminy płatności dostawcom. W związku z powyższym przedsiębiorstwo zaciągnęło kredyty kupieckie. Zaznaczyła, że w spółce przez cały czas podejmowano starania celem uzyskania kredytu, ona sama jako udziałowiec również zaciągnęła kredyt. Wedle jej wiedzy, to M. B. (1) pracowała w spółce (...) na produkcji, a firmę (...) założyła samodzielnie. Świadek nie rozmawiała z dostawcami i nie wie, czy byli oni informowani o kondycji finansowej (...). Towar zamawiali M. B. (1) oraz R. F., a firmą zarządzał H. R.. Oskarżony pracował na stanowisku dyrektora

zakładu. W ocenie E. P. rozmowy dotyczące zadłużenia zakładu mógł prowadzić H. R. lub oskarżony S. F.. Dalej zeznała też, że mniej więcej od 2010 r. toczyły się wobec firmy postępowania cywilne o zapłatę, a wniosek o ogłoszenie upadłości złożono pod koniec tego samego roku. Wniosek ten jednak odrzucono, z uwagi na brak dostatecznych środków koniecznych dla przeprowadzenia upadłości. Nie potrafiła podać powodu, dla którego dopiero w 2010 r. oskarżony został prezesem. Podała, iż oskarżony S. F. podejmował decyzje, co do produkcji, towar natomiast zamawiali M. B. (1) i R. F.. W ocenie świadka M. B. (1) musiała podejmować decyzje, skoro prowadziła swój zakład. Przyznała, że firma (...) zwracała się do różnych banków i firm, celem pozyskania niezbędnych środków. Oskarżony nie pobierał żadnych zaliczek na poczet zysków i nie miał dostępu do rachunków. Tym bowiem zajmowała się świadek albo H. R.. Po założeniu firmy, M. B. (1) w dalszym ciągu pracowała w spółce (...).

H. R. (k. 147, 581-582) - pełnił funkcję prezesa zarządu (...) do dnia 14 października 2010 r. - zeznał, że zakładem (...) faktycznie zarządzał oskarżony S. F.. To on zajmował się prowadzeniem całej firmy. Mianowicie, do jego zadań należały m.in. zamówienia i dostawy - organizacja zakupu i sprzedaży. W gestii świadka leżało jedynie podpisywanie pism wymagających parafki prezesa - np. umów o pracę. W okresie, gdy pełnił funkcję prezesa zarządu kondycja finansowa zakładu była różna. W pewnym momencie zauważył tendencję zniżkową. Nie posiada on jednak dokumentów, które obrazowałyby stan finansów przedsiębiorstwa. Nie zna szczegółów związanych z ogłoszeniem upadłości firmy. Świadek sam nie kontrolował działalności oskarżonego. Przeglądał bilanse i załączniki do nich, w przeciwieństwie do zamówień. Nie widział potrzeby by nadzorować oskarżonego, gdyż z racji doświadczenia jakim się legitymował oskarżony S. F. w branży, uważał go za osobę kompetentną. Ten ostatni podejmował np. decyzje o zakupie właściwych maszyn do zakładu. Od początku działalności (...) uzgodnił z oskarżonym S. F., że to wyłącznie oskarżony będzie prowadził sprawy firmy. Dostęp do rachunków bankowych miał oskarżony S. F. i główna księgowa. Zarówno on jak i oskarżony nie pobierali zysków z firmy z wyjątkiem wynagrodzenia. Każda zatrudniona w firmie osoba podlegała oskarżonemu. Nadmienił, że w zarządzie zastąpił go oskarżony z uwagi na fakt, iż świadek został zmuszony do ustąpienia ze sprawowanej przez siebie funkcji z powodu obowiązującego zakazu, który w późniejszym okresie został wobec niego uchylony. Świadek nie potrafił stwierdzić, czy M. B. (1) zdolna była samodzielnie prowadzić działalność

R. F. (k. 582-583) - zatrudniony w spółce (...) jako specjalista ds. sprzedaży - oświadczył, że zajmował się zamawianiem i sprzedażą towaru. Jego bezpośrednim przełożonym był oskarżony. Wraz z oskarżonym S. F. i M. B. (1) ustalali, co należy zamówić. Miał wiedzę, co do trudnej sytuacji finansowej firmy. Nie zajmował się płatnościami. Czasami jedynie zawoził pieniądze i negocjował termin uregulowania należności. Przyznał, że był także zatrudniony w (...), gdzie wykonywał te same obowiązki. Zarząd w (...) sprawowała, zdaniem świadka, M. B. (1), w czym on sam jej pomagał. Przedsiębiorstwo to jednak przestało funkcjonować w przeciągu miesiąca (...) dzierżawiło od (...) nieruchomości. Nie miał nic wspólnego z zamawianiem samochodów w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez M. B. (2). Dalej podał, że upoważnienie do kont (...) posiadał prezes, dyrektor i księgowa. Świadek nie wie, dlaczego jego ojciec nie był członkiem zarządu firmy (...). Stwierdził, że H. R. orientował się w sytuacji finansowej firmy, ponieważ raz w tygodniu rozmawiał z księgową i samym oskarżonym

M. B. (1) (k. 15-16, 293-294) - zatrudniona w firmie (...) w Ś. w okresie od stycznia 1999 r. do czerwca 2011 r. na stanowisku magazyniera - wskazała, że na początku prezesem firmy był H. R., jednakże faktycznie przedsiębiorstwem zarządzał oskarżony S. F.. Wedle wiedzy świadka, firma prosperowała dobrze do 2009 r. i wtedy też zaciągnięto kredyt na kwotę 1,5 mln złotych. Oskarżony S. F. pobierał towar od różnych podmiotów, w tym od dostawcy o nazwisku M., przy czym za towar nie zapłacił. Poprzestawał na uiszczeniu należności tytułem pierwszej z faktur, a kolejne pozostawiał bez zapłaty. Firma (...) została założona, gdy komornik rozpoczął już wysyłanie wezwań do odbiorców towaru. Całą księgowość w obu zakładach produkcyjnych prowadziła E. P.. W związku z działalnością firmy (...) - utworzoną na M. B. (2) - oskarżony S. F. zaciągnął kredyty. Oprócz tego wcześniej istniała firma (...). W ocenie świadka, krąg klientów nie uległ zmianie. W dalszym ciągu towar był sprzedawany klientom (...). Od chwili, gdy oskarżony S. F. złożył do Sądu wniosek o ogłoszenie upadłości firmy (...) - który został odrzucony - większość płatności dokonywanych przez odbiorców towaru odbywała się przy pomocy gotówki. Świadek Wskazała również, że dzwoniли do niej dostawcy (...) z zapytaniem jak mają odzyskać pieniądze. Dopełniając swoich uwag wskazała, że zamawianiem towaru i płatnościami zajmowali się oskarżony S. F. i E. P.. Świadek została zwolniona w 2011 r., gdy stała się jak to

określiła „niewygodna”. Ona sama zaciągnęła na prośbę oskarżonego kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich. Pieniądze przekazała oskarżonemu - sprawa została zgłoszona przez świadka w prokuraturze i jest w toku. Świadek nie brała udziału w posiedzeniach zarządu spółki (...).

S. B. (k. 17-19, 294-295) - zatrudniony w firmie (...) jako technolog produkcji - wskazał, że z tego, co pamięta, to po roku od otwarcia spółki pojawiły się problemy finansowe. Miały miejsce sytuacje tego rodzaju, że przyjeżdżali dostawcy i wstrzymywali się z wyładowaniem towaru dopóki nie otrzymali zapłaty. W związku z prowadzoną działalnością spółki zawierano kolejne umowy kredytu. Przez dłuższy okres czasu jej prezesem był H. R. z tym, że działalnością zakładu zajmował się cały czas oskarżony S. F., a księgowością E. P.. W trakcie zeznań świadek podał również, że odbył rozmowę telefoniczną przez telefon stacjonarny (...). Rozmówca chciał skontaktować się ze S. F., gdyż ten ostatni nie uiszczył wpłaty początkowej na zakup maszyny - mieszkarki próżniowej - będącej przedmiotem leasingu z (...). Świadek zeznał nadto, że w firmie (...) pracował z przerwami. Wiadomym jest mu, że M. B. (1) pracowała tam jako sprzątaczką. Będąc zatrudnionym już jako szef produkcji napotykał na trudności przy zamawianiu towaru. Dostawcy nie chcieli realizować zamówień bez przedpłaty. Nie był jednak w stanie wyjaśnić, co stanowiło źródło problemów finansowych (...), skoro odbiorcy uiszczali należności tytułem dostarczanych wyrobów. Początkowo otrzymywał wynagrodzenie regularnie. W późniejszym okresie w ogóle nie dostał wypłaty, co skłoniło go do zwolnienia się.

M. B. (1) (k. 30-31, 292-293) zeznała, że będąc zatrudnioną w charakterze sprzątaczką w firmie (...) Sp. z o.o. w Ś., za namową S. F. założyła na siebie firmę. Oskarżony zapewnił ją, że załatwi sprawy ZUS oraz dostarczy jej „środki na węgiel”, nadto, że nowa działalność nie pociągnie za sobą żadnych pożyczek. Całość dokumentacji potrzebnej dla uruchomienia nowego przedsięwzięcia zapewnił oskarżony S. F.. Konto na firmę zostało założone w Banku (...), a upoważnienie do niego otrzymała E. P. - księgowa. M. B. (1) zeznała, że w późniejszym okresie - już w trakcie działalności - w/w podsuwał jej różne dokumenty do podpisania, których nie czytała. Nie wie, czym zajmowała się firma. Oskarżony S. F. miał jej przekazać, że zakład musi dysponować samochodami i w związku z tym podpisała dwie umowy kredytowe „na firmę” na samochód chłodnię, samochód dostawczy koloru białego oraz samochód terenowy, który pojechała odebrać do W.. Pamięta, że zawarła umowę kredytową w (...) Banku w C., w (...) w P., (...), (...) i (...). W niektórych z banków, do których się udała odmówiono jej kredytu. Wszelką dokumentację niezbędną dla zaciągnięcia zobowiązań finansowych przygotowywał oskarżony S. F.. Ona jedynie podpisywała to, co jej przedłożono. Całość wypłaconej jej w związku z zawartymi umowami gotówki przekazywała bezpośrednio do rąk oskarżonego S. F.. On z kolei wypłacał jej jedynie po 200 - 300 złotych, gdy ta zgłosiła taką potrzebę. Świadek zeznała, że pytała E. P. czy należne raty są terminowo spłacane, na co księgowa odpowiadała pozytywnie. Świadek nadmieniła, że syn S. P. był upoważniony do konta w (...) Banku, a w 2011 r. podpisała u notariusza działającego w T. upoważnienie dla prowadzenia spraw sądowych i innych „różnych spraw” udzielone E. P.. Podała, że założono też na jej osobę działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu sklepu. Sklep „(...)”. Interes ten miał prowadzić oskarżony S. F., R. F. i E. P.. W końcu nadmieniła, że oskarżony S. F. polecił jej zawrzeć umowę majątkowej rozdzielności małżeńskiej. Wszelkie pisma z ZUS, Urzędu Skarbowego oddawała oskarżonemu S. F.. Na rozprawie M. B. (1) podtrzymała powyższe zeznania uzupełniając je. Mianowicie wskazała, że o możliwości zatrudnienia u oskarżonego S. F. dowiedziała się od M. B. (1). Później w/w i oskarżony zaproponowali jej otwarcie firmy „na siebie”, co uzasadnili zwiększeniem ilości zbywanego towaru oraz uzyskaniem przez M. B. (2) ubezpieczenia. Faktycznie, pracowała ona wyłącznie na Ś., sprawami nowo otwartej firmy się nie zajmowała. Nie wie, czy toczą się inne sprawy związane z działalnością firmy (...). Pamięta jedynie sprawę sfalszowania jej podpisu przy umowie dzierżawy. Oświadczyła, że nie wie, kto dokładnie kierował spółką (...), nic jej nie wiadomo na temat mieszkarki próżniowej i nie kojarzy nazwiska C. W.. Nie miała większego kontaktu z przychodzącą na jej firmę dokumentacją - od razu przekazywała ją oskarżonemu S. F., albo księgowej. Wie, że towar był zamawiany i sprzedawany. Pamięta, że oskarżony wspominał jej o konieczności zakupienia prądnika i auta. Oświadczyła, że dokumenty podpisywała samowolnie. Przyznała, że otrzymywała wynagrodzenie w związku ze swoim zatrudnieniem w firmie (...), a dodatkowo otrzymywała środki z firmy (...) z tym, że nie pamięta dokładnie ile. Ostatecznie zawiesiła prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą załatwiając samodzielnie formalności z tym związane - do Urzędu Miasta poszła sama. W tym samym miejscu działalność założyła M. B. (1) z synem. Nie wie, co stało się z urządzeniami i samochodami podjętymi na jej firmę.

Zasadniczo relacje powyższych świadków nie w pełni ze sobą korespondują, jak również w częściach są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego S. F.. Nadto w części nie znajdują również potwierdzenia w relacjach pozostałych świadków i pokrzywdzonych. Widocznym jest zasłanianie się przez świadków niepamięcią, uogólnianie istotnych kwestii, które są zasadnicze dla rozstrzygnięcia. Poważne zastrzeżenia budzą zeznania świadków E. P. oraz R. F., które wyraźnie odbiegają od treści zeznań złożonych przez pozostałych świadków w sprawie, w tym przez H. R., M. B. (1), S. B. i M. B. (2), które to osoby wyraźnie wskazywała na oskarżonego jako osobę zarządzającą zarówno działalnością spółki (...), jak i działalnością firmy (...), które prowadzone były w tym samym miejscu, z wykorzystaniem tych samych urządzeń. Tej treści relacje znajdują również potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych i osób z nimi współpracujących. Nie sposób zatem zignorować w relacjach świadków E. P. i R. F. braku rzeczowości, i wątpliwej niewiedzy, co do faktycznego podziału obowiązków zarówno w spółce (...), jak i przedsiębiorstwie (...). I tak, trudno uwierzyć, by E. P. - prowadząca wedle zeznań M. B. (1) i M. B. (2) księgowość zarówno w (...), jak i (...) księgowość - miała nie wiedzieć kto był osobą decyzyjną w (...). Zeznanie, iż wydaje jej się, że skoro M. B. (1) prowadziła działalność, to musiała podejmować w związku z nią wiążące decyzje odebrać należy nie inaczej jak pozorowanie niewiedzy, co do panujących w zakładach produkcyjnych stosunków, bacząc, iż księgowa nie jest szeregowym pracownikiem, a zawiadującą finansami. Stąd doświadczenie życiowe oraz zasady logiki wykluczają powyższe.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał za wiarygodne relacje wskazanych wyżej świadków jedynie w zakresie w jakim znajdowały one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym relacjach pokrzywdzonych, którzy z uwagi na okres współpracy mieli możliwość zauważenia jakie relacje panują w obu firmach, a także w zakresie w jakim korespondowały z dokumentacją handlową i finansową.

Relacje pokrzywdzonych i osób z nimi związanymi, jak i komornika sądowego w ocenie Sądu nie budzą wątpliwości, znajdują potwierdzenie w przedłożonej dokumentacji, zaś fakt niewywiązania się z zaciągniętych zobowiązań przez spółkę (...) nie budzi wątpliwości i w tym zakresie znajduje potwierdzenie w relacja kierownictwa spółki (...), jak i wyjaśnieniach oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonych są istotne, albowiem wskazują na okoliczności związane z dostawami towaru, a w szczególności wskazują na zamiar wprowadzenia ich w błąd i do doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, bowiem nie znali rzeczywistej sytuacji finansowej spółki, co więcej byli zapewniani przez oskarżonego S. F., że zobowiązania zostaną zrealizowane w terminie.

Pokrzywdzony W. M. (k. 9-10, 301-302) - prowadzący własną działalność gospodarczą o nazwie (...) - zeznał, że od 2008 r. współpracował z firmą (...) z siedzibą w Ś., dostarczając tam półtusze. O ile początkowo współpraca układała się dobrze, to już od maja 2009 r. w/w spółka zaprzestała płatności. Zapewniano, że zaległość zostanie uregulowana, co jednak nie nastąpiło. Dlatego też, od września 2009 r. firma W. M. odmawiała realizacji zamówień. Wartość zadłużenia w okresie od maja do września 2009 r. wyniosła - wedle oszacowania dokonanego przez świadka - 500.000 złotych. W konsekwencji, pokrzywdzony W. M. wystąpił do Sądu z pozwem o zapłatę, a dalej w sposób skuteczny doprowadził do ustanowienia hipoteki przymusowej zabezpieczającej jego roszczenie wobec (...). Oświadczył także, iż oskarżony S. F. i H. R. nachodzili jego żonę w domu pod jego nieobecność, przekonując ją ażeby ta wystąpiła o wykreślenie hipoteki. Składano jej też propozycję wystawienia fikcyjnych faktur na kwotę 30.000 złotych i zwracano się do niej o podanie prywatnego konta, na które w/w kwota miałaby być wpłacona. Zeznając przed Sądem świadek potwierdził treść wcześniejszych zeznań dodając, że wydany nakaz zapłaty został wystawiony na firmę (...) Sp. z o.o. Nakaz opiewał na kwotę 487.373,24 zł - była to suma niezapłaconych faktur na dzień 5 października 2008 r. Nadmienił, że brak zapłaty za zaległe faktury oskarżony tłumaczył nierzetelnością regulowania zobowiązań przez jego dłużników.

B. S. (k. 11-14, 295) - pełniący funkcję pełnomocnika pokrzywdzonego W. M., a nadto doradcy M. B. (1) i S. B. - zeznał, że wiedzę o działalności spółki (...) posiada od swoich klientów. W pierwszej kolejności podał, że W. M. nie miał dostępu do dokumentacji w/w podmiotu. Wskazał, że w trakcie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego M. Z. oskarżony S. F. przedkładał sfałszowane dokumenty, celem m.in. uniemożliwienia przeprowadzenia licytacji. Dalej wskazał, iż długi nadmienionej spółki wielokrotnie przekraczają jej majątek. Oskarżony S. F. posługiwał się wyceną majątku na kwotę 5 mln złotych podczas, gdy faktycznie jego wartość wynosiła 1,2 mln złotych. Z kolei wniosek o ogłoszenie upadłości zgłoszono dopiero w 2011 r. Świadek odniósł

się także do faktu, iż działalność spółki (...) i firmy M. B. (1) koordynował oskarżony S. F.. Świadek złożył zeznania także w zakresie relacji osobistej księgowej spółki (...) - E. P. - oraz oskarżonego, o której wiedzę posiadał od W. M.. Mianowicie, zaznaczył, iż powszechnie wiadomym jest, że w/w pozostają w konkubinacie. Z oskarżonym miał kontakt w związku z czynnościami windykacyjnymi W. M., który zwrócił się do niego o pomoc, ponieważ nie był zdolny odzyskać wierzytelności wobec spółki (...). Na rozprawie przed tut. Sądem świadek podtrzymał treść uprzednio złożonych zeznań oraz zaznaczył, że postępowanie egzekucyjne wobec (...) było skuteczne jedynie w minimalnym zakresie. Nadmieniał, iż prowadził też rozmowy z H. R. i oskarżonym S. F.. Gdy oskarżony S. F. kontaktował się ze świadkiem, to wówczas figurował w KRS jako prezes zarządu.

Pokrzywdzony K. G. (k. 33-36, 300-301) - właściciel firmy (...) z siedzibą w C., która zajmuje się handlem hurtowym mięsa - zeznał, że współpracę z oskarżonym S. F. rozpoczął w 2008 r. Od sierpnia 2010 r. zaczęły się problemy z firmą oskarżonego, ponieważ ta przestała regulować faktury. Wprawdzie w dniu 2 grudnia 2010 r. otrzymał od (...) potwierdzenie dokonania wpłaty, ale należność faktycznie na konto H. nie wpłynęła. Zdaniem świadka to potwierdzenie było sfałszowane i miało na celu wyłudzenie kolejnych dostaw. Przekazanie dowodu wpłaty spowodowało, że H. dostarczył do firmy oskarżonego kolejną partię towaru. S. F. zamawiał towar zapewniając, że na miejscu zaległość zostanie uregulowana poprzez wpłatę gotówki, ale ostatecznie do wpłaty nie doszło. Zdaniem świadka, zgromadzona dokumentacja wskazuje, że (...) wyłudził od niego towar w postaci mięsa wieprzowego o wartości 161.285,61 złotych. Na rozprawie przed K. G. potwierdził treść tak złożonych zeznań. Nadto wskazał, że oskarżony pomimo istniejącego już zadłużenia wobec firmy (...) zwracał się o kolejne dostawy, za które miał zapłacić środkami uzyskanymi w drodze planowanego kredytu. Nikt ze spółki (...) nie podjął próby ugodowego spłacenia zaległości finansowych poprzez np. zwrócenie się z wnioskiem o rozłożenie ich na raty. Finalnie, kontakt przedsiębiorstwa (...) z dłużnikiem urwał się - nie odbierano telefonów. Następstwem niesumiennej spłaty zobowiązań przez spółkę (...) było wystąpienie o wydanie nakazu zapłaty na kwotę 69.450,11 złotych, a w dalszej kolejności prowadzono postępowanie egzekucyjne. Świadek wspominał też, że z dostawami przez cały okres współpracy związany był oskarżony S. F..

I. C. (k. 47) - prezes spółki (...) z siedzibą w G., której przedmiotem działalności był zakup zwierząt rzeźnych, ubój i sprzedaż mięsa - zeznał, że z tego, co pamięta, to współpracę z (...) Sp. z o.o. nawiązał chyba w 2009 r. Zamówień dokonywał oskarżony S. F. - telefonicznie lub za pośrednictwem faksu - a następnie towar był dowożony do (...). Płatności dokonywał częściowo kierowca, a dalszą część uiszczał zamawiający. Należności były regulowane w systemie odroczonej płatności. Pod koniec 2009 r. rozpoczęły się problemy z płaceniem faktur. Polegało to na tym, że faktury były opłacane częściowo w ratach, niezgodnie z terminami płatności, a w końcu zamawiający zaprzestał uiszczania ceny nabycia towaru w ogóle. W sprawie sposobu spłaty należności w imieniu spółki z I. C. rozmawiali oskarżony S. F. i E. P.. Wobec braku spłaty zaległości, przedsiębiorca wystąpił na drogę sądową, uzyskując nakaz zapłaty, a w dalszej kolejności należność była egzekwowana przez komornika sądowego M. Z., który z tego, co świadek pamięta zdołał wyegzekwować kwotę wynoszącą 2.000 złotych. W sumie, zaległości z tytułu niezapłaconych faktur opiewają na kwotę 147.736,32 złotych.

Pokrzywdzony C. W. (72-73, 302) zeznał, że w miesiącu lutym 2011 r. odebrał od przedstawiciela firmy (...) zamówienie na wykonanie mieszarki próżniowej, która miała stać się przedmiotem umowy leasingu. Maszyna została wzięta w leasing przez (...). Po wystawieniu faktury „pro forma” na kwotę 92.250 złotych, świadek przystąpił do wykonania mieszarki. Gdy ukończył maszynę, wystawił i przesłał fakturę do (...). W odpowiedzi jednak uzyskał informację ze strony pracownika Banku, że dopóki firma (...) nie zapłaci 30% wartości maszyny, tak wystawiona faktura nie zostanie zapłacona przez firmę leasingową. W związku z powyższym, świadek wystawił notę uznaniową na kwotę w wysokości 27.675 złotych. Firma leasingowa dokonała spłaty 70% ceny maszyny, tj. kwoty 64.575 złotych. C. W., chcąc uzyskać resztę sumy należnej tytułem wykonanego dobra, udał się do firmy „(...)”. Wcześniej bowiem, w drodze ustaleń telefonicznych oskarżony S. F. miał mu przekazać, że zapłaci żadaną przez świadka kwotę dopiero po przywiezieniu mieszarki na miejsce. Jednakże, po przyjeździe nie otrzymał pieniędzy, a jedynie kolejne zapewnienie ze strony oskarżonego S. F., że pieniądze zostaną niezwłocznie przelane na podany przez niego nr konta. Przy odbiorze nie było obecnej M. B. (2), z tym zastrzeżeniem, że podpisała protokół odbioru. W związku z brakiem zapłaty zgodnie

z umową, wykonawca mieszkarki wystosował do swojego dłużnika wezwanie do zapłaty, które zostało zignorowane. Będąc przesłuchanym przed sądem C. W. potwierdził treść wcześniej złożonych zeznań. Dodał, że firma leasingowa kontaktowała się z nim w sprawie pomocy w zbyciu mieszkarki, ponieważ oskarżony S. F. nie spłaca rat leasingu.

Pokrzywdzony G. B. (1) (k. 94-97, 303) - właściciel firmy (...) G. B. (1)k z siedzibą w S. zajmującej się handlem hurtowym mięsem - zeznał, że w okolicach miesiąca marca 2011 r. w jego firmie zjawił się R. F. wraz z kierowcą w celu dokonania zakupu mięsa w ilościach hurtowych na firmę (...) Sp. z o.o. Dokonał kilku transakcji zakupu mięsa płatnych przy odbiorze. Każdorazowo R. F. przyjeżdżał z kierowcą vana dostawczego i regulował płatności. Jednakże, to kierowca podpisywał faktury. Po pewnym okresie współpracy, R. F. uzgodnił z firmą G. B. (1), że płatności dokonywane będą w systemie odroczonym. Na takich zasadach odebrał towar, którego wartość dokumentują faktury (...) z dnia 26 kwietnia 2011 r. oraz faktura (...) z dnia 27 kwietnia 2011 r. - w sumie opiewające na 5.284,80 złotych. W dniu 19 maja 2011 r. R. F. zgłosił się ponownie. W związku z tym zamówieniem zostały wystawione faktury o nr (...) z dnia 19 maja 2011 r. na 6.047,27 złotych, nr (...) z dnia 23 maja 2011 r. na kwotę 1.478,61 złotych, nr (...) z dnia 3 czerwca 2011 r. na kwotę 3.384,68 złotych, nr (...) z dnia 6 czerwca 2011 r. na kwotę 5.292,37 złotych, nr (...) z dnia 10 czerwca 2011 r. na kwotę 926,89 zł. Żadna z w/w faktur nie została uregulowana do chwili obecnej. Pracownicy świadka kilkakrotnie kontaktowały się z R. F. i oskarżonym S. F. w sprawie zaległości finansowych firmy (...) i (...), jednakże bezskutecznie. Za każdym razem dłużnicy udzielali zapewnień, co do spłaty zadłużenia na kwotę wynoszącą w sumie 22.414,54 złotych. Na rozprawie przed tut. Sądem świadek potwierdził treść dotychczas złożonych zeznań. Dodał nadto, że oskarżony S. F. nie kwestionował swojego zadłużenia

Pokrzywdzony T. S. (108, 303-304) - właściciel firmy PPHU (...) z siedzibą w S. - zeznał, że bezpośrednich uzgodnień, co do zasad współpracy z firmą (...) Sp. z o.o. dokonywali jego pracownicy. On sam zainteresował się należnościami wynikającymi z tej współpracy dopiero, gdy zamawiający zaczął zalegać z płatnościami opiewającymi na kwotę 52.865,73 złotych. Wówczas skierował on sprawę do firmy windykacyjnej, która uzyskała nakaz zapłaty. W dalszej kolejności zainicjowane zostało postępowanie egzekucyjne, które prowadził komornik sądowy M. Z. z tym, że do chwili obecnej nie udało się wyegzekwować żadnej należności. Tak złożone zeznania świadek podtrzymał na rozprawie.

P. S. (k. 125, 304) - kierownik hurtowni zatrudniony w firmie PPHU (...) w S. - zeznał, że współpracę z firmą (...) rozpoczął w 2008 r. Wszystkie sprawy w imieniu spółki załatwiał oskarżony S. F. i to z nim rozmawiał. Współpraca ta polegała na sprzedaży elementów wieprzowych. Płatność następowała w gotówce. Początkowo, należności były regulowane przez (...) Sp. z o.o. bez zastrzeżeń. Sposób płatności wynikających z faktur tytułem dostarczanego towaru uległ jednak zmianie - przyjął formę odroczonej płatności. Pierwsze z nich zostały pokryte przez spółkę (...), ale z czasem nastąpiły trudności, a ostatecznie (...) zaprzestał regulowania faktur. Oskarżony S. F. tłumaczył brak możliwości finansowych faktem oczekiwania na kredyt. Świadek udając się do w/w zakładu produkcyjnego nie dostrzegł jednak trudności finansowych z jakimi miałby się ten zakład zmagać. Nadmienił, że właściciel firmy - jego brat - skierował sprawę na drogę postępowania egzekucyjnego. Gdy świadek chciał przeprowadzić rozmowę z prezesem (...), to wówczas miał usłyszeć od oskarżonego S. F., że to on tu rządzi. Będąc przesłuchiwanym przed Sądem świadek potwierdził treść złożonych zeznań. Dodał, że podejmował próby ugodowego załatwienia spłaty zaległości tytułem dostarczonego do (...) towaru. Przyznał, że jeden raz przekazano mu kwotę tytułem częściowej wpłaty, co potwierdził drukiem Kp. Świadek proponował spłatę na raty, ale nie spotkało się to z aprobatą

M. Z. (57-58) - komornik sądowy - zeznał, iż prowadził postępowania egzekucyjne wobec (...) Sp. z o.o. od lipca 2009 r. Ich wynik był różny. Pamiętał, że dwie z nich zakończyły się skutecznym zaspokojeniem wierzycieli. W toku prowadzonych czynności egzekucyjnych komornik kierował do siedmiu spośród największych kontrahentów w/w spółki zajęcia wierzytelności, a nadto zajmował majątek należący do (...) Sp. z o.o. - maszyny. Wskazał także, że na zajętej nieruchomości była ustanowiona hipoteka na rzecz banku, stąd pozostali wierzyciele nie zostaliby zaspokojeni.

Pozostałe zgromadzone w sprawie dowody, głównie w postaci protokołów z czynności procesowych oraz dokumentacji podatkowej, finansowej i księgowej nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Nie były również, w żaden sposób kwestionowane przez strony. Z tego powodu – mając na uwadze klarowność wyводу i ustawowy wymóg zwięzłości uzasadnienia orzeczenia – Sąd uznał za zasadne pominięcie ich szczegółowej oceny.

Powyższy materiał dowodowy pozwolił, w ocenie Sądu, na dokonanie stanowczych i pozbawionych wątpliwości ustaleń faktycznych.

Kwalifikacja prawna

Jako konsekwencję dokonanych ustaleń faktycznych Sąd uznał oskarżonego S. F. za winnego popełnienia wszystkich z zarzucanych mu czynów, dokonując stosownej modyfikacji opisu niektórych z przypisanych czynów, co stanowiło konsekwencję dokonanych ustaleń faktach.

Na wstępie należy podkreślić, iż nie ma najmniejszych wątpliwości, co do tego, iż oskarżony S. F., który formalnie był zatrudniony na stanowisku najpierw dyrektora zarządzającego (...) Sp. z o.o., a następnie pełniąc funkcję prezesa, w istocie był osobą faktycznie zarządzającą w/w zakładem na co wskazuje charakter wykonywanych przez niego czynności, a w szczególności relacje części pracowników oraz pokrzywdzonych. Zakres jego obowiązków nie kończył się na dbałości o jakość produkcji - wspomnianej przez oskarżonego w trakcie składnia wyjaśnień - i liście powinności wyliczonych ogólnikowo w zakresie obowiązków dyrektora zarządzającego, który podpisał. Treść zeznań świadków uznanych przez Sąd za wiarygodne jednoznacznie dowodzi szerokiego spectrum uprawnień zarządczych oskarżonego S. F.. Pomimo, że unikał podpisywania dokumentów, to podejmował strategiczne decyzje dla rozwoju działalności firmy. Uzgadniał sposób i terminy spłaty zaciągniętych zobowiązań, zawierał ustne umowy z dostawcami towarów, a wcześniej ustalał od kogo i ile towaru należałoby zamówić opierając się w tym zakresie na możliwościach produkcyjnych wskazywanych przez osoby odpowiedzialne za produkcję.

Tak samo cenić należy rolę oskarżonego S. F. w prowadzeniu spraw firmy (...). Założona w zasadzie przez niego działalność, do której pro forma przypisana została pracownica oskarżonego - M. B. (1) - była przedsiębiorstwem, którym zawiadywał faktycznie oskarżony S. F.. To on zdecydował o konieczności m.in. zaciągnięcia kredytów, czy też wzięcia w leasing samochodów oraz mieszarki próżniowej i co istotniejsze zamierzenia te realizował niemalże samodzielnie. M. B. (1) jedynie firmowała dokumentację w całości opracowaną przez oskarżonego, z którą de facto nie miała większego kontaktu. Pisma z ZUS-u, banków, urzędu skarbowego przejmował oskarżony. Z kolei swoją wiedzę o stanie spłaty zaciągniętych w bankach zobowiązań opierała na zaufaniu do E. P., która informowała figurantkę o terminowości spłacanych kredytów.

Analiza zachowań oskarżonego doprowadziła Sąd do wniosku, że jako osoba faktycznie zajmująca się działalnością firmy (...) Sp. z o.o. oraz firmy (...) działał w przypadku wszystkich zarzucanych mu czynów w sposób schematyczny. Mianowicie, zamawiając towar od dostawców początkowo regulował swoje należności zgodnie z umową, jednakże po pewnym czasie nie dotrzymywał warunków ustnych ustaleń i zaprzestawał zapłaty w ogóle. W momencie, gdy dostawcy podnosili wątpliwość, co do zdolności zapłaty przez zarządzane zakłady produkcyjne tytułem kolejnych partii towaru oskarżony S. F. przekonywał ich, że płatności niebawem nastąpią. Nierzetelność w dokonywaniu płatności tłumaczył m.in. brakiem spłaty zobowiązań przez odbiorców wyrobów, który miał zostać rozwiązany poprzez przyływ gotówki pochodzący z zaciągniętego kredytu. Nie znajdowało to jednak odbicia w rzeczywistym stanie rzeczy. Akta sprawy bowiem wskazują, iż już w 2009 r. jeden z wierzycieli (...) złożył wniosek o ogłoszenie upadłości z likwidacją majątku spółki. Chociaż nie został on merytorycznie rozpoznany - odrzucono go z uwagi na brak formalny - to świadczy o o rzeczywistej sytuacji finansowej firmy (...) w tamtym okresie. Co istotne oskarżony zmieniał dostawców w czasie, gdy jeden z nich odmawiał mu już dalszej sprzedaży towarów, wówczas nawiązywał współpracę z innym dostawcą, płacąc mu początkowo regularnie za dostawy, mimo, iż w tym czasie nie spłacał narosłego zadłużenia. O ile wówczas, o problemach finansowych nie wypowiedział się jeszcze Sąd, to już niedomagania w zakresie płynności finansowej zdradzały wszczęte liczne postępowania egzekucyjne, przy czym co ważne były one następstwem już znacznie wcześniejszego zaprzestania spłaty zobowiązań spółki (...). O takiej sytuacji nie byli informowani pokrzywdzeni, wprost przeciwnie byli zapewniani o rzetelności zarządzanej przez oskarżonego S. F. działalności gospodarczej. Dopiero gdy był udzielany kredyt kupiecki, wykorzystywany był jego limit i brak było spłaty zadłużenia, na co zresztą nie pozwalała sytuacja finansowa spółki (...). Mając znaczne zadłużenie u innych podmiotów gospodarczych oskarżony S. F. wiedział, że spółka (...) nie będzie w stanie wywiązać się z zobowiązań, zaś jej działalność

jest w zasadzie kredytowana przez kolejnych dostawców przekazujących towar z odroczonym terminem płatności, przy jednoczesnym braku spłaty pozostałych wierzycieli.

W/w zdarzenia przypadają na okres, w którym oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów. Musiał on zatem wiedzieć o kiepskiej sytuacji finansowej zmierzającej do niewypłacalności - którą przesądziło postanowieniem z dnia 15 lipca 2011 r. Co ważne, problemy ekonomiczne zakładu mięsnego nie stanowiły konsekwencji zdarzenia nagłego i niespodziewanego, a były efektem narastających, długofalowych trudności i sposobu prowadzenia działalności i zarządzania przez oskarżonego. Miał on tego pełną świadomość, to też jeszcze w 2009 r. założył na M. B. (2) tożsamą działalność gospodarczą, do prowadzenia której wykorzystał następnie zakłady spółki (...). Pomimo to oskarżony S. F., odraczał terminy spłat poszczególnych należności, składając obietnice bez pokrycia. Skoro bowiem (...) był tak zadłużony, to dysponował znikomą zdolnością kredytową i nie rokował na udzielenie jakiegokolwiek kredytu, który mógłby zostać wykorzystany na spłatę zobowiązań. W związku z powyższym stwierdzić należy, że oskarżony z premedytacją oszukiwał dostawców, wiedząc z góry, że nie zapłaci za pobrany towar.

W podobny sposób oszukiwał wykonawcę mieszarki próżniowej, bowiem już w tym czasie dostawcy mając świadomość, że działalnością zarejestrowaną na M. B. (2) zarządza faktycznie oskarżony S. F. odmawiali mu dostaw towaru, mając na uwadze zaległości jakie spowodował zarządzając działalnością spółki (...). Zauważyć należy, iż oskarżony nie zapłacił również za pobrany towar G. B. (1), co jednoznacznie wskazuje, że oskarżony nie miał zamiaru realizacji zaciągniętych zobowiązań.

W kontekście ustaleń faktycznych nadmienić należy, iż Sąd posiłkując się zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności poszerzoną dokumentacją, dokonał niezbędnych korekt w opisie czynów zabronionych.

Mianowicie, ustalił, iż czynu przypisany w pkt 1. sentencji wyroku popełniony na szkodę W. M. oskarżony dopuścił się w okresie od dnia 5 maja 2009 r. do dnia 12 września 2009 r. zaznaczając, że szkoda stąd wynikła wynosi 483.888,68 zł oraz dodając należności z faktur VAT nr (...) oraz (...) istotne dla wyliczenia wysokości niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W ramach czynu opisanego w pkt. 3 części wstępnej wyroku, a przypisanego w pkt 2. sentencji wyroku Sąd ustalił, że czynu tego oskarżony dopuścił się w okresie od dnia 25 września 2009 r. do dnia 11 stycznia 2010 r., doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150.088,50 złotych z tytułu umowy kupna sprzedaży określonej fakturami VAT nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). Zmiana wynikała z dokumentacji zawartej w aktach postępowania cywilnego, w których jednoznacznie stwierdzono, że poprzednio wskazane, a ujęte w zarzucie, było błędne i po zweryfikowaniu ksiąg rachunkowych spółka (...) uznała zadłużenie wynikające ze wskazanych faktur. Z kolei w ramach czynu opisanego w punkcie 7. części wstępnej wyroku Sąd ustalił, że wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę 53.476,50 złotych, która stanowi należności z ujętych w zarzucie faktur, bez ich pomniejszania o wysokość późniejszych wpłat na ich poczet.

Sąd zmienił również opis czynu z pkt 4 części wstępnej wyroku, uznając oskarżonego S. F. za winnego tego, że w okresie od lutego 2011 r. do dnia 6 maja 2011 r., w Ś. i T. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba faktycznie zajmująca się bieżącą działalnością przedsiębiorstwa (...), wprowadzając (...) sp. z o.o. w W. oraz C. W. w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z umowy leasingu nr (...) zawartej z (...) sp. z o.o., której przedmiotem była mieszarka próżniowa (...) nabyta od C. W., w zakresie wpłaty pierwszej raty leasingowej stanowiącej 30% wartości przedmiotu leasingu na poczet ceny zakupu ww. urządzenia, doprowadził C. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 27.675 złotych

Wyżej opisane działania oskarżonego wyczerpały zarówno znamiona strony podmiotowej, jak i przedmiotowej przestępstwa oszustwa określone w art. 286§1 k.k.

I tak, powołany przepis stanowi, iż odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Nie ulega

wątpliwości, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona powyższego przepisu. Oskarżony każdorazowo działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla zarządzanych podmiotów, w tym o znacznej wartości w rozumieniu przepisu art. 115§5 k.k. - w wypadku W. M. - wprowadził w błąd pokrzywdzonych co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zobowiązań związanych z dostarczonym towarem i wykonanym dziełem. Postępując w ten sposób oskarżony tym samym doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, bowiem nie tylko pokrzywdzeni nie otrzymali stosownej zapłaty w terminie, ale nawet do dnia orzekania, zaś przeprowadzone postępowania egzekucyjne okazały się bezskuteczne z uwagi na brak majątku, który podlegałby zajęciu.

Spełniony został również wymóg bezwzględny - wynikający z brzmienia powołanej regulacji - dla przypisania odpowiedzialności za dokonanie przestępstwa oszustwa, tj. stwierdzenie, iż sprawca działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż oskarżony decydujący o kluczowych sprawach zarówno (...), jak i (...) zdawał sobie sprawę z braku płynności finansowej przedsiębiorstw. Wiedział o braku środków na pokrycie aktualnych i planowanych zobowiązań, a pomimo to nabywał kolejne partie towaru do produkcji, udzielając dostawcom fałszywych informacji i zawierając ustne umowy, których nie zamierzał zrealizować. Podobnie rzecz się ma, co do wykonawcy mieszarki próżniowej.

Dokonując kwalifikacji prawnokarnej zachowań oskarżonego S. F., Sąd dostrzegł, iż jego przestępcza działalność przybrała postać czynów ciągłych, w przypadku oszust dokonanych na szkodę dostawców wyrobów mięsnych, tj. W. M., K. G. prowadzącego działalność gospodarczą PPHU (...), PPUH (...) Sp. z o.o., G. B. (2) prowadzącego działalność gospodarczą (...), T. S. prowadzącego działalność gospodarczą PPHU (...). Nadto, każdy z czynów ciągłych z art. 286§1 k.k. dotyczących dostaw towarów został popełniony w ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91§1 k.k.

Miarodajnym dla oceny trafności powyższych uwag jest art. 12 k.k., zgodnie z którym dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony. W niniejszej sprawie wszystkie powyższe przesłanki, o których stanowi art. 12 k.k. zostały spełnione. Oskarżony bowiem w ramach współpracy związanej z poszczególnymi dostawcami zamawiał towar, za co następnie nie płacił. Zamówienia wobec każdego z dostawców złożone były w krótkich odstępach czasu, przy jednoczesnym braku zamiaru dokonania płatności. Wykonywanie szeregu czynności przez oskarżonego zmierzało do jednego celu, jakim było każdorazowe dokonanie wyłudzenia towaru przy udzieleniu głośnych zapewnień.

Krótkie odstępy czasu zachodziły także pomiędzy poszczególnymi czynami ciągłymi, które zostały popełnione w podobny sposób, zanim zapadł wyrok, co do któregośkolwiek z nich, choćby nieprawomocny. Tym samym jednocześnie uzasadnionym staje się stwierdzenie, iż oskarżony dopuścił się ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91§1 k.k. Z tym, że z w/w ciągu przestępstw wyłączyć należy przestępstwo dokonane na szkodę C. W. ze względu na inny sposób działania, a także na szkodę W. M., uwzględniając znaczną wartość wyłudzonego dobra, czyn ten został zakwalifikowany dodatkowo z art. 294 k.k.

Kara i środki karne

Nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu S. F. w niniejszej sprawie winy. Jest on bowiem osobą dorosłą, znającą normy społeczne i prawne związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Mógł zachować się zgodnie z porządkiem prawnym, jednak z możliwości tej nie skorzystał wprowadzając w błąd kontrahentów i doprowadzając ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Okoliczności popełnionych przez oskarżonego czynów, jak i sposób jego zachowania się po ich popełnieniu oraz w toku postępowania nie nasuwają uzasadnionych wątpliwości co do jego poczytalności. W szczególności nie stanowi tego konsultacja oskarżonego w Poradni Zdrowia Psychicznego (k. 285-286), podczas której stwierdzono epizod depresyjny. Oskarżony w toku dalszego postępowania nie podnosił tej kwestii. Brak jest zatem jakichkolwiek okoliczności świadczących o braku poczytalności. Nie stwierdzono także innych okoliczności mogących skutkować wyłączeniem zdolności oskarżonego do zawinienia. Oskarżony był w pełni świadomy znaczenia swoich czynów, nie zachodziła bowiem żadna podstawa do ograniczenia w stopniu znacznym czy wyłączenia jego poczytalności.

Rozważania na temat wymiaru kary muszą być poprzedzone ustaleniem walidacyjnym o charakterze intertemporalnym. W związku z istotną nowelizacją jaka weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. rozdzielająca okres popełnionych czynów od dnia orzekania powstała konieczność rozstrzygnięcia, które przepisy powinny znaleźć zastosowanie. Zgodnie bowiem z art. 4§1 k.k. jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W realiach niniejszej sprawy istotna zmiana nastąpiła z dniem 1 lipca 2015 r. w treści art. 69§1 k.k. regulującego instytucję warunkowego zawieszenia kary i ta właśnie kwestia wymaga rozważenia.

W brzmieniu pierwotnym, obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. przepis ten zezwalał sądowi na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Natomiast w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przepis ten stanowił, że Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Nie budzi wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy, wobec orzeczenia części kar jednostkowych, a także kary łącznej pozbawienia wolności w wysokości przekraczającej rok, a także wobec wcześniejszego skazania oskarżonych na karę pozbawienia wolności, korzystniejsze dla oskarżonych jest stosowanie przepisu art. 69§1 k.k. w brzmieniu pierwotnym, jako że daje możliwość zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej. Sąd ma przy tym świadomość, że ocena „względności” musi mieć charakter ogólny, a nie ograniczać się do jednego tylko ze stosowanych przepisów. W orzecznictwie podkreśla się, że „przy analizie względności ustawy dla konkretnego sprawcy winny być badane łącznie przepisy części ogólnej Kodeksu karnego oraz przepisy regulujące typy przestępstw umieszczonych w innej ustawie. Uzasadniony jest pogląd, że pod pojęciem ustawa w rozumieniu art. 4§1 k.k. należy rozumieć nie konkretny akt prawny, ale cały obowiązujący w danym czasie porządek prawny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2014 r., sygn. akt II AKa 384/13).

Mając powyższe na uwadze Sąd przyjął, że względniejsze będzie zastosowanie ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, mimo iż treść jednego ze stosowanych przepisów była wówczas mniej korzystna dla sprawcy. Mianowicie art. 70§1 k.k. w brzmieniu pierwotnym przewidywał okres próby w wymiarze od 2 do 5 lat, a w brzmieniu obecnym – od roku do lat 3. Sąd uznał jednak, że dla oskarżonego w oczywisty sposób względniejsze będzie zachowanie możliwości zastosowania warunkowego zawieszenia orzeczonej kary w połączeniu z dłuższym okresem próby, niż możliwość orzeczenia krótszego okresu próby, ale przy braku możliwości skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary z powodu wymiaru orzeczonej kary. Sąd miał również na uwadze zmiany, które nastąpiły w innych stosowanych przepisach części ogólnej i szczególnej Kodeksu. Zmiany te jednak nie poddawały się ocenie w kategoriach względności dla sprawcy, stąd ich omówienie w tym miejscu nie jest konieczne. Warto jednak jedynie zwrócić uwagę na art. 91 k.k., który również został zastosowany w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.

Mając powyższe na uwadze powołane w części dyspozytywnej wyroku przepisy kodeksu karnego zastosowano na zasadzie art. 4§1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.

Przechodząc do uzasadnienia wymiaru kary warto przywołać treść art. 53 k.k. Zgodnie z tym przepisem, statuującym przesłanki wymiaru kary, sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Nadto wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i

warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Skazując oskarżonego S. F. Sąd wziął pod uwagę okoliczności podmiotowe i przedmiotowe popełnionych przez niego przestępstw. Sąd wymierzył oskarżonemu za pierwszy czyn karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za ciąg przestępstw jedną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn dokonany na szkodę C. W. karę 1 roku pozbawienia wolności. W miejsce powyższych kar jednostkowych, Sąd orzekł karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby lat pięciu.

Sąd ustalając wysokość represji prawnokarnej baczyl, by kara nie przekraczała stopnia winy, który w niniejszej sprawie równy był stopniowi społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw. Ustalając zaś stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego Sąd wziął pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, jakim było mienie oraz pewność obrotu cywilnoprawnego i gospodarczego, a także wartość szkody wyrządzonej przestępstwami, która do dnia dzisiejszego nie została naprawiona Uwadze Sądu nie uszła i ta okoliczność, iż oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym, a jego działanie było premedytowane wstępными przygotowaniami, czym naruszył podstawowe zasady obrotu gospodarczego, a w szczególności zaufanie kontrahentów. Taki czyn winien spotkać się z surową represją karną, albowiem ma wysoce negatywny wpływ na pewność obrotu cywilnoprawnego.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż okolicznością obciążającą oskarżonego stanowi uprzednia jego karalność za czyny przeciwko mieniu. Wskazuje to na pewną notoryjność zachowań bezprawnych oskarżonego, a wręcz pogłębiającą się kryminalizację jego postawy.

Mając jednak na uwadze przedmiotowy i podmiotowy związek pomiędzy przypisanymi przestępstwami, które były związane z zarządzaną działalnością gospodarczą przez oskarżonego uznać należy, iż brak jest podstaw do sięgania do zasady kumulacji. Zwrócić bowiem należy uwagę, że oskarżony w ostatniej fazie działalności spółki (...) został powołany na jej prezesa i złożył wniosek o ogłoszenie upadłości. Jakkolwiek wniosek ten był już spóźniony, niemniej jednak świadczy to o odpowiedzialności cywilnej oskarżonego, a zarazem przemawia, zdaniem Sądu, za przyjęciem pozytywnej prognozy wobec oskarżonego i za wymierzeniem mu kary łącznej w wymiarze niższym, niż wynikałoby to z zasady kumulacji, a zbliżonym do absorpcji. Warto zwrócić uwagę, że działalność gospodarcza w obu podmiotach była faktycznie prowadzona, zatrudniani byli pracownicy, tak więc nie miała ona charakteru fikcyjnej działalności nakierowanej jedynie na oszukanie kontrahentów. Przez znaczny czas, od 2002 r. zobowiązania były regulowane, dopiero z czasem działalność ta okazała się nierentowna, nastąpiła utrata płynności, i to już wówczas oskarżony winien ją zakończyć, zaś jego działalność od tego czasu, przerzucenie ciężaru finansowania tej działalności na dostawców doprowadziło do popełnienia przez niego przestępstwa. Z kolei wymiar kary łącznej w oparciu o zasadę absorpcji może mieć miejsce w tych przypadkach, gdy z kilku pozostających w zbiegu przestępstw jedno dominuje w ocenie ich jako pewnej całości, co nie dotyczy jednak rozpatrywanego przypadku. Zważywszy na omówione zależności pomiędzy przypisanymi przestępstwami, uwzględniając względy prognostyczne oraz to, że najwyższa z orzeczonych kar wynosi 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś suma podlegających łączeniu kar wynosi 4 lata pozbawienia wolności, to Sąd na zasadzie art. 86§1 k.k. i art. 91§2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Orzeczone w powyższej postaci kary jednostkowe, jak i kara łączna czynią zadość prewencji ogólnej, albowiem dążą do wzbudzenia u osób pokrzywdzonych przekonania, iż brak poszanowania dla obowiązującego prawa rodzi szereg niekorzystnych konsekwencji, a sprawca, nawet po wielu latach, musi ponieść surowe tego skutki przewidziane w kodeksie karnym. W ocenie Sądu, spełnią one także wobec oskarżonego funkcję wychowawczą. Stanowią bardzo poważne, dolegliwe w skutkach ostrzeżenie, a przy tym nie pozostawiają oskarżonego bez nadziei na zmianę swojej postawy życiowej i rozpoczęcie życia w zgodzie z normami społecznymi.

Mając na względzie właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego postawę w okresie poprzedzającym popełnienie przestępstw, a w szczególności po ich popełnieniu, a także postawę w toku postępowania Sąd warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej mu kary łącznej pozbawienia wolności. Sąd uznał, że mimo niewykonywania

kary pozbawienia wolności zrealizowane zostaną cele wychowawcze, jakie orzeczona kara ma realizować wobec oskarżonego. Cel wychowawczy kary zostanie zrealizowany bowiem bez konieczności odrywania go od środowiska, w którym funkcjonuje, zaś pozostałe cele kary także zostaną w pełni osiągnięte szczególnie, że obok kary łącznej pozbawienia wolności orzeczono obowiązek naprawienia szkody. Sąd uznał jednak, mając na uwadze dotychczasową karalność oskarżonego, iż koniecznym będzie wyznaczenie maksymalnego, pięcioletniego okresu próby wobec oskarżonego, w którym to postawiona przez Sąd pozytywna prognoza kryminologiczna będzie mogła zostać zweryfikowana i w wypadku, gdy oskarżony nie będzie się wywiązywał z nałożonych obowiązków, ponownie rażąco naruszy obowiązujący porządek prawny orzeczona kara łączna pozbawienia wolności będzie mogła zostać zarządzona do wykonania.

Sąd na zasadzie art. 46§1 k.k. orzekł o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonym, przy czym miał na uwadze, że stosowny wniosek w mowie końcowej złożył Prokurator, zaś tytuły wykonawcze na przedmiotowe należności od spółki (...) posiadali już pokrzywdzeni W. M. (na kwotę 487.373,24 złote), K. G. (do kwoty 69.450,11 złotych), (...) Sp. z o.o. (na kwotę 150.088,50 złotych), T. S. (na kwotę 52.865,73 złotych). Wnioski o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody poza Prokuratorem złożyli pokrzywdzeni K. G. (k. 299), I. C. w imieniu (...) Sp. z o.o. (k. 47) oraz T. S. (k. 108, 304). Wskazać należy, iż spółka (...) w dniu 24 lutego 2015 r. została prawomocnie wykreślona z KRS (KRS (...)).

Sąd uznał zatem, iż co do spółki (...)z uwagi na jej prawomocne wykreślenie z KRS, jak również w przypadku W. M., który będąc słuchany na rozprawie nie złożył wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, przy czym co istotne dysponuje nakazami zapłaty na całość należności, brak było podstaw do orzekania obowiązku naprawienia szkody.

W pozostałych przypadkach, mając na uwadze, że C. W. i G. B. (1) nie dysponują żadnymi tytułami egzekucyjnymi związanymi z przypisanymi oskarżonemu oszustwami, jak również z uwagi na złożenie wyraźnych wniosków o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wobec oskarżonego S. F. przez pokrzywdzonych K. G. i T. S., którzy posiadają tytuły egzekucyjne wobec spółki R., Sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody odpowiednio w wysokości jaka pozostała do zapłaty, a mianowicie zobowiązał oskarżonego S. F. do zapłaty na rzecz:

- PPHU „(...)” K. G. kwoty 161.285,61 złotych,

- C. W. kwoty 27.675 złotych,

- G. B. (1) kwoty 22.414,56 złote,

- PPHU „(...)” T. S. kwoty 52.865,73 złotych .

Wskazać przy tym należy, że określona w art. 415§5 zd. 2 k.p.k. klauzula antykumulacyjna w tym przypadku nie będzie miała zastosowania, gdyż ta wymaga dla swego zastosowania zarówno tożsamości przedmiotowej, jak i tożsamości podmiotowej (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r., sygn. akt V KK 9/12, Lex nr 1119576). W omawianej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że roszczenie cywilne jest w istocie tożsame z roszczeniem pokrzywdzonego o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem przez oskarżonego. Z racji braku tożsamości osoby zobowiązanej nie są to roszczenia tożsame, a tylko takich dotyczy kategorię regulacja z art. 415§5 zd. 2 k.p.k. (podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 kwietnia 2011 r., sygn. akt II AKa 89/11, KZS 2011/9/99, OSA 2012/4/18-28).

Sąd ferując to rozstrzygnięcie miał na uwadze, iż ograniczenie rekompensaty w stosunku do faktycznie wyrządzonej szkody stanowi pochodną praktyki uznającej, że środek karny nie ma funkcji w pełni restytucyjnej (do czego może służyć pokrzywdzonemu chociażby postępowanie cywilne) i podlega takim samym regułom, jakie obowiązują podczas wymierzania kary grzywny, zatem z jednej strony ma stwarzać określoną dolegliwość natury ekonomicznej, a z drugiej musi uwzględniać element realności zapłaty.

W razie uchylenia się od wykonania nałożonego obowiązku mimo realnych ku temu możliwości, uzasadnionym będzie wobec oskarżonego ewentualne zarządzenie wykonania warunkowo zawieszonej kary łącznej pozbawienia wolności. Nałożenie obowiązku naprawienia szkody pozwoli zatem zasadnie ocenić postawę oskarżonego w okresie próby.

Samo skazanie oskarżonego S. F. za szereg umyślnych przestępstw przeciwko mieniu stosownie do treści art. 18§2 k.s.h. sprawi, że nie będzie mógł być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem w spółkach prawa handlowego. Brak było jednak podstaw do orzekania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej, jak o to wnosił Prokurator. Tego typu zakaz winien być orzekany przede wszystkim w sytuacji, gdy do popełnienia przestępstwa dochodzi w związku z fikcyjnymi czynnościami pozorującymi działalność gospodarczą. W niniejszym przypadku należy zwrócić uwagę, że działalność gospodarcza była rzeczywiście prowadzona, byli zatrudnieni pracownicy, jednak oskarżony od pewnego czasu prowadził ją niejako na ryzyko dostawców, bowiem miał świadomość, że nie będzie w stanie zapłacić za towar na warunkach określonych w przyjętym zobowiązaniu. Mając z kolei na uwadze nałożone na oskarżonego obowiązki naprawienia szkody, aby mogły być one wykonane, by oskarżony miał potencjalne możliwości ich wykonania, musi uzyskiwać dochód. Pozbawienie go tej możliwości sprawiłoby, że brak byłoby podstaw do zweryfikowania pozytywnej prognozy kryminologicznej w zakresie wywiązywania się przez oskarżonego z orzeczonych obowiązków. Tym samym orzeczony środek karny nie spełniłby swoich celów, dlatego Sąd nie uwzględnił wniosku Prokuratora.

Z kolei mnogość obciążeń ekonomicznych, umiarkowany status finansowy oskarżonego i perspektywa konieczności jak najszybszego podjęcia spłaty zasądzonego obowiązku naprawienia szkody sprawiły, że Sąd zdecydował o zwolnieniu oskarżonego na zasadzie art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych od uiszczenia kosztów sądowych, uznając, że w tych okolicznościach zasądzenie ich byłoby zbyt uciążliwe dla oskarżonego.

ZARZĄDZENIE

1) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- obrońcy oskarżonego z wyboru adw. M. W.;

- Prokuraturze Rejonowej w T.;

2) kal. 14 dni.

Gliwice, dnia 6 września 2016 r.